VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 217)
z dnia 9 kwietnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 217)

9 kwietnia 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Kochan (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w okresie 2012-2013 (druk nr 3065);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Stańczuk** specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Marcin Horyń** wiceprezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Stanisław Falski** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski, Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Witam na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Chcę powitać wszystkich przybyłych posłów oraz stronę społeczną zainteresowaną sprawą. Szczególnie serdecznie witam panią minister wraz z pracownikami.

Informację o porządku obrad już państwo otrzymali. Nie widzę propozycji zmian dzisiejszego porządku. Uznaję go za przyjęty.

W związku z powyższym, bardzo proszę panią minister Elżbietę Seredyn o przedstawienie informacji Ministra Pracy i Polityki Społecznej o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w latach 2012-2013.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odniosę się do kluczowych kwestii. Otrzymali państwo szeroki materiał na ten temat, dlatego powiem jedynie o najważniejszych kwestiach w przygotowanym materiale.

Jest to druga informacja o funkcjonowaniu CIS-ów i KIS-ów w naszym kraju. Zgodnie z ustawą o zatrudnieniu socjalnym, obecna informacja jest zdecydowanie większa w stosunku do poprzedniej, ponieważ została poszerzona o badania ilościowe i jakościowe. Zostały one zawarte w drugiej części informacji, którą dzisiaj omawiamy. W pierwszej części możemy znaleźć dane statystyczne, które były gromadzone na przestrzeni dwóch lat, zgodnie z art. 5 ustawy o zatrudnieniu socjalnym. Informacje, które wpłynęły do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, pochodzą od przedstawicieli różnego rodzaju szczebli samorządu. Trzecia kluczowa kwestia zawarta w informacji dzisiaj procedowanej, to dane zaprezentowane przez środowiska działające w obszarze centrów i klubów integracji społecznej.

W przypadku statystyk, które są bardzo ważne, w naszym kraju na koniec 2014 r. funkcjonowały 152 centra integracji społecznej, z tego 80 stanowią jednostki utworzone przez organizacje pozarządowe, a 65 utworzyły samorządy terytorialne. Odnośnie do statystyk klubów integracji społecznej, funkcjonuje ich w naszym kraju 220. Analogicznie, organizacje pozarządowe prowadzą 78 klubów, a samorządy terytorialne 142.

Na koniec 2013 r. było 6900 uczestników skupionych wokół CIS-ów, natomiast w KIS -ach 14000 osób. Jak wynika z informacji, są jednostki, które przy udziale specjalistów służą reintegracji społecznej i zawodowej, czyli powrotowi na rynek pracy, a także społeczny. W przypadku uczestników z roku 2014, w CIS-ach cel został osiągnięty na pozio-

mie 40,5%. To są ludzie, które po skończonych zajęciach w CIS wróciły na rynek zawodowy i usamodzielniły się ekonomicznie. Z kolei w KIS-ach, czyli pośredniej formie reintegracji społecznej, ze wszystkich 14000 osób kończących pozytywnie zajęcia, 21% funkcjonuje na bardzo dobrym poziomie w życiu społeczno-ekonomicznym.

Wspomniałam wcześniej o konwencie CIS i KIS. Krótko mówiąc, jest to organizacja, która została stworzona przez podmioty prowadzące centra integracji społecznej i kluby integracji społecznej. Na koniec roku 2014 skupiały wokół siebie 122 podmioty, będące w ścisłym kontakcie z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej. W przygotowanym materiale przedstawiliśmy, jak bardzo ważne jest to ogniwo pozwalające nam przygotowywać różne statystyki i materiał podsumowujący działalność roczną.

Na koniec dwa zdania podsumowania. Ustawa o zatrudnieniu specjalnym jest dosyć nowa, funkcjonuje od 2004 r. Daje ona wiele możliwości rozwoju osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym lub już wykluczonych, poprzez zajęcia ze specjalistami, terapeutami, psychologami, ale również doradcami zawodowymi, którzy przygotowują ludzi do samodzielnego funkcjonowania na rynku społecznym, ekonomicznym i zawodowym.

To wszystko tytułem wstępu. Jeżeli pojawią się pytania, będziemy na nie odpowiadać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję pani minister. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Bobowska.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, chcę się odnieść do kilku problemów, które pojawiają się w centrach i klubach integracji społecznej. Mam na myśli komplementarne podejście do problemu zatrudnienia socjalnego. Rozmawiając z ludźmi w powiatowych urzędach pracy lub ośrodkach pomocy społecznej, odnoszę wrażenie, że więź pomiędzy istniejącymi instytucjami nie jest należycie mocna. Pojawia się pytanie, dlaczego tak się dzieje? Dlaczego powiatowe urzędy pracy nie prowadzą działań w kierunku rozwijania centrów oraz klubów integracji społecznej, a tym samym zapewnienia większych szans osobom wykluczonym lub zagrożonym wykluczeniem? Czy nie ma problemu związanego z ustawą o promocji zatrudnienia, ze względu na brak w niej konkretnych zapisów wskazujących na narzędzia, którymi dysponują kluby i centra integracji społecznej. Wskazane są różnego rodzaju firmy szkoleniowe, organizacje pozarządowe, natomiast rola KIS-ów i CIS-ów jest nie do końca jasna.

Drugi problem dotyczy relacji z samorządami terytorialnymi. Istnieje niewiele przykładów samorządów, które troszczą się o zatrudnienie socjalne. Czy jest to związane z niską świadomością jakie korzyści wynikają z zatrudnienia, czy z barierami finansowymi? Dzisiaj wiemy, że koszt prowadzonych instytucji jest wysoki, a środki dość ograniczone.

Trzeci problem dotyczy m.in. finansowania oraz funkcjonowania różnych instytucji. Istnieje dualizm polegający na tym, że mocodawcami KIS-ów i CIS-ów są służby wojewódzkie, natomiast za finansowanie odpowiadają w dużej części służby marszałkowskie i samorządowe. Czy taki podział sprzyja rozwojowi instytucji? Czy powoduje dyskontynuację finansowania i gorszego działania CIS-ów i KIS-ów?

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chce zabrać głos? Chcę zadać jedno pytanie, dotyczące mapy rozmieszczenia CIS-ów na terenie naszego kraju. W materiałach są mapki, z których bardziej się domyślam się kolorów, niż je widzę. Problem polega na tym, że w województwach z najwyższym bezrobociem i problemami społecznymi trudnymi do rozwiązania, nie zawsze pojawia się odpowiednia ilością KIS-ów i CIS-ów. Wydaje się to niezrozumiałe, gdyż ta forma jest bardzo skuteczna w swoim działaniu i wiem, że do klubów trafiają osoby długotrwale przebywające na bezrobociu, często są kolejnym pokoleniem, które nie pracuje i nauczyło się żyć z zasiłku.

Cieszy mnie ilość przybywających centrów integracji społecznej na Pomorzu, na Pomorzu Zachodnim, w Wielkopolsce, która nie ma wysokiego poziomu bezrobocia. Martwią mnie z kolei województwa warmińsko-mazurskie i podlaskie. Czy znamy dokładne przyczyny takiego stanu rzeczy? Czy powodem są przesłanki dotyczące sposobów finansowania organizacji, o które pytała pani poseł Bobowska? Jeśli tak, czy państwo analizowali

możliwość usunięcia przyczyn w miejscach, w których ta forma wspomagania nie przyjmuje się, albo jest w niewystarczającej ilości?

Pani poseł Zofia Popiołek chce zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Uważam, że w przypadku pomocy społecznej i tematów, którymi się zajmujemy, w niektórych przypadkach jest to fikcja. Wiadomo, że statystyka bezrobocia jest fałszywa z uwagi na ludzi niepodejmujących pracy legalnie, ze względu na utratę dostępu do środków z pomocy społecznej. Cały czas działam czynnie w swojej dzielnicy i wiem, że ludzie nagminnie korzystają z pomocy i pracują na czarno. Niekiedy osoby legalnie zatrudnione są wyśmiewane, gdyż nie potrafią korzystać z dwóch źródeł. Poprzez tworzenie odpowiednich mechanizmów, uczy się ludzi negatywnych zachowań. Często osoba mieszkająca w dzielnicy socjalnej zmienia co pół roku samochód, nie na używany, ale nowy. Poprzez własne doświadczenia wiem, że jest pracą u podstaw, żeby nie marnować pokolenia wkraczającego w dorosłe życie, oderwać młodych ludzi od złych nawyków oraz wzbudzić w nich ambicje. Jestem dumna z mojej młodzieży, którą się społecznie zajmowałam. Obecnie mają oni już swoje dzieci, pracują legalnie na różne umowy, są odpowiedzialni za swoje rodziny. Wyzwolili się z kręgu swoich rodziców, którzy przebywali cały dzień w domu, wyglądając jedynie przez okno i nic nie robiąc.

Mnie się wydaje, że nasz model polityki sprowadza się do wykluczania, a nie premiowania osób, które są ambitne, starają się i chcą pracować. Skupianie się na ludziach wykluczonych i ich negatywnych zachowaniach, ma duże znaczenie dla tego, co posiadamy. Jeżeli ludziom nie opłaca się pracować za najniższą pensję legalnie, mogą pobierać zasiłki z różnych źródeł, udawać, że jest się pozbawionym dochodów, wiele osób to wykorzystuje. Myślę, że wszystko należy kompleksowo rozważyć, ponieważ stworzymy następne pokolenie leni i ludzi, którzy wyciągają ręce, a sami nie potrafią nic z siebie dać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Piotr Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Szanowni państwo, współpracuję z centrami integracji społecznej. Jeżeli powstaje wiele instytucji tego typu, daje to dobry przykład i w efekcie inicjatywa jest rozwijana. Wiem, że w 2013 r. w Wielkopolsce przekroczona została liczba 30 CIS-ów, a kolejne są rozwijane. Myślę, że jest to kwestia współpracy i odpowiedniego prowadzenia placówki. Przed świętami otrzymaliśmy sprawozdania dotyczące funkcjonowania spółdzielni socjalnych. Praca CIS-ów i spółdzielni socjalnych jest ze sobą powiązana. Na terenie województwa wielkopolskiego jest fundacja „Barka”, która prowadzi prężnie działalność edukacyjną, szkoleniową i jest bardzo aktywna. Są w opracowaniu również propozycje zmian prawodawstwa przesłane przez prawników tej fundacji. Wskazują one na przykładach, że jeżeli będziemy je wdrażać, może przyczynić się to do spadku bezrobocia, również wykorzystania osób, które w różny sposób zatraciły się na drodze życia zawodowego. Ludzie tacy potrzebują, żeby mieć blisko do pracy i być pod obserwacją. Przynajmniej w pierwszym okresie, powinni być oni poprowadzeni, aby ponownie w siebie uwierzyć, gdyż mają zdolności, których nie potrafią wykazać. Jeżeli ich praca będzie się znajdować 30-40 km. od miejsca zamieszkania, w odległym mieście, zagubią się w drodze do niej w pierwszym lub drugim tygodniu. CIS-y pełnią ważną rolę w małych miejscowościach, oddalonych od dużych aglomeracji, ponieważ można tam zorganizować prace publiczne, do których często trudno znaleźć pracowników. Ostatnio przyglądałem się kwestii na przykładzie powiatu kępińskiego, w którym bezrobocie jest na średnim poziomie, poniżej 3% oraz zatrudnionych jest ponad 3000 obywateli Ukrainy. W powiecie ostrowskim jest zatrudnionych ok. 1500 mieszkańców Ukrainy, mimo to, brakuje rąk do pracy.

Myślę, że dobre przykłady należy promować. W miejscowościach, w których współpracują CIS-y, samorządy lokalne, służby odpowiedzialne za politykę w zakresie powiatowych urzędów pracy, wspólny wysiłek daje naprawdę dobre efekty.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Chcę potwierdzić, że tam gdzie dostrzegamy problem, bardzo szybko odpowiedni instrument jest wykorzystywany z pożytkiem dla osób długotrwale wykluczonych z rynku pracy, które potrzebują pomocy. Wbrew powszechnym mniemaniom bezrobocie w Polsce ma kilka różnych twarzy. Przykładowo, bezrobocie we wskaźnikach wynosi 10%, 12% lub 16%, a często trudno znaleźć osoby chętne do wykonania pracy, za bardzo konkretne pieniądze.

Chcę powiedzieć, że bardzo liczę na wejście w życie zapowiedzi z *expose* pani premier dotyczącej kwestii „złotówki do złotówki". Mam na myśli pozostawianie świadczeń socjalnych z pomocy społecznej, uzyskiwanych w momencie przekroczenia o złotówkę, dwie lub cztery dochodu na jednego członka rodziny i zmniejszanie zasiłku średnio o kwotę, która zostaje przekroczona. Takie działanie zmieni nastawienie, że nie warto zatrudniać się „na czarno", ale w sposób legalny, aby odprowadzać składki, myśląc o swoich emeryturach. Z drugiej strony ludzie będą mieli pewność, że w przypadku utraty pracy w przeciągu dwóch lub trzech miesięcy, nie tracą zasiłku na stałe i ponowne jego uzyskiwanie nie będzie trudne.

Niedługo do laski marszałkowskiej wpłynie nowa ustawa o przedsiębiorstwie społecznym, ułatwiająca zatrudnianie osób, które dzięki CIS-om i KIS-om powracają na rynek pracy. Należy dostrzegać wprowadzone w ostatniej kadencji instrumenty, do czego zmuszały nas wolontariat, instytucje pożytku publicznego i cały szereg udogodnień w wielu ustawach o zatrudnieniu socjalnym. Na wszystko trzeba patrzeć kompleksowo. Pani minister, wiele spraw jeszcze szufladkujemy, ale pod koniec kadencji należy dokładnie podsumować, co udało się dotychczas zrobić dla osób trwale zagrożonych wykluczeniem.

Oddaję głos pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję pani przewodnicząca. Kiedy w roku 2004 wchodziła w życie ustawa o zatrudnieniu socjalnym, pracowałam w urzędzie marszałkowskim. Doskonale pamiętam jakie problemy miały wtedy samorządy gminne, gdyż tylko one, jako gospodarstwa pomocnicze, miały kompetencje do tworzenia CIS-ów. W późniejszym czasie pojawiła się możliwość dla organizacji pozarządowych, działających non-profit, które nauczyły się pozyskiwać pieniądze. Zaproponowały dodatkową ofertę, tworząc w większości KIS-y, które uzupełniały działalność CIS-ów. Był to milowy krok dla osób, które potrzebowały reintegracji społecznej i zawodowej. To byli ludzie nie tylko długotrwale bezrobotni, lecz także tacy, którzy byli po leczeniu odwykowym, uzależnieni od nielegalnych substancji psychoaktywnych. Dzisiaj są to uzależnienia behawioralne. Grupa beneficjentów w CIS -ach i KIS-ach jest bardzo szeroka. Idea tych dwóch instytucji służy nie tylko „łataniu dziury" w zatrudnieniu. Doskonałym uzupełnieniem, po dwóch latach działalności, było dawanie możliwości zakładania spółdzielni mieszkalnych.

Na początku były kłopoty z pieniędzmi, ale samorządy, które doświadczyły dobrobytu, tworzyły CIS-y i KIS-y, ponieważ wiedziały, że jest to instytucja służąca przede wszystkim społeczeństwu. Można również zrealizować wiele innych zadań samorządu o charakterze własnym. Na początku, kiedy powstawały CIS-y, wojewoda wydawał decyzję administracyjną, a marszałek wspierał utworzenie i trzymiesięczne działanie takiej instytucji poprzez środki pochodzące z wydanych zezwoleń na sprzedaż hurtową alkoholu. Wynika to z ustawy o zatrudnieniu socjalnym, ale przede wszystkim o wychowaniu w trzeźwości i rozwiązywaniu problemów alkoholowych. Inicjatywą było, aby dotacja dla CIS-ów i KIS-ów płynęła z samorządu gminnego. Po pierwsze, dajemy instrumenty oraz możliwości prawne. Po drugie, wspieramy finansowo instytucje na starcie funkcjonowania. Nie tylko samorząd czerpie korzyści, lecz przede wszystkim mieszkańcy. Taka była filozofia. Ustawa o zatrudnieniu socjalnym jest milowym krokiem, który dzisiaj obserwujemy. Dzisiaj mamy w KIS-ach 14000 ludzi, którzy wracają, mimo wszystko, do społeczeństwa. Trzeba się zastanowić, czy 10 lat, które minęło, to dużo, czy mało? Uważam, że dla nowej regulacji prawnej nie jest to dużo, ale dla ludzi na pewno tak.

Za powstanie CIS-ów i KIS-ów nie odpowiada wyłącznie samorząd gminny, gdyż dużą aktywność podejmują organizacje pozarządowe. Powstawanie powyższych instytucji

związane jest z aktywnością NGO-sów. Jeśli jest ich mało lub działają w innym charakterze, wtedy ich aktywność się zmniejsza.

Warto pomyśleć o rozwiązaniu, które dzisiaj wynika z ustawy o wychowaniu w trzeźwości, dając możliwość wsparcia na starcie CIS-ów. Możliwość dla marszałka jest fakultatywna. Dobrym pomysłem byłoby wprowadzenie obligatoryjnej możliwości finansowej, proporcjonalne do potrzeb danego województwa. Samorządy miałyby większe możliwości, kiedy dostałyby pieniądze na utworzenie centrum integracji społecznej według algorytmu, a następnie na pierwsze trzymiesięczne funkcjonowanie. Ponadto CIS, który wykonuje pracę społecznie użyteczną, reguluje i załatwia wiele ważnych spraw samorządu gminnego. W efekcie jest to mechanizm, który daje szanse ogromnego rozwoju.

Dyrektor w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Wyrwicka:
Chcę jedynie krótko dopowiedzieć. Pani poseł Popiołek mówiła, że osoby nie chcą pracować legalnie. Okazuje się, że w CIS-ach wprowadzono po raz pierwszy takie rozwiązania, że świadczenia integracyjne nie są wliczane do kryterium uprawniającego do pomocy. Wzmacnia to motywację, gdyż są to dodatkowe pieniądze. Osoba jest jednocześnie czynna, podlega procesowi reintegracji, ale nie traci świadczeń z pomocy społecznej. Kolejna zmiana to możliwość połączenia zasiłków okresowych przy podjęciu pierwszej pracy. Nie odbieramy od razu świadczeń, tylko mówimy, że przez dwa miesiące osoba może korzystać z dwóch. Daje to szansę przyzwyczajenia się do pracy, a nie automatycznego odebrania świadczeń. Z tego powodu ośrodki pomocy chwalą sobie współpracę z CIS-ami, ponieważ ludzie chętniej przychodzą do centrów i podejmują aktywności zawodowe. Ważniejsze są jednak aktywności społeczne.

Pani przewodnicząca mówiła o nierównomiernym rozwoju i to jest prawda. Chcę potwierdzić fakt niestabilności finansowej. Pojawiły się szanse i środki z europejskiego funduszu. Wiele podmiotów aplikowało o takie środki. Spotykaliśmy się z zarzutami, że niektóre centra integracji społecznej są zbyt drogie i w związku z tym samorządy nie chciały w nie inwestować. Z kolei fundusze europejskie rządzą się innymi prawami i dlatego nakłady mogą być wyższe. Teraz pojawiła się obawa. Staraliśmy się zadbać, aby w regionalnych programach operacyjnych zostały uwzględnione centra i kluby integracji społecznej i mamy nadzieję, że w większości regionalnych programów one są i będą rozwijane.

Trochę tańszą formą są kluby integracji społecznej, w ten sposób deficyty podobnych instytucji są często wyrównywane. Przywołane wcześniej województwo warmińsko-mazurskie ma tylko 5 centrów integracji społecznej, ale 33 kluby. Mamy do czynienia tylko i wyłącznie z integracją społeczną, która pozwala skierować osoby do urzędów pracy w celu aktywizacji zawodowej. Mapa rozmieszczenia instytucji nie jest równomierna, ale cały czas dodawane są nowe elementy. Uzupełniając wypowiedź pani minister o problemach finansowych, trudno nie wspomnieć o nadinterpretacji. Z ustawy o zatrudnieniu socjalnym wynika, że samorząd gminny, który wydaje środki z funduszu alkoholowego, może je przeznaczać również na funkcjonowanie centrów integracji społecznej. Niestety Polska Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych interpretuje to, iż może przeznaczyć fundusze, ale tylko na osoby uzależnione. Dlatego występują sytuacje, że niektóre samorządy nie wiedzą jak się poruszać w tym systemie. Czy rzeczywiście cała działalność CIS-u może być sfinansowana, czy tylko osoby uzależnione od alkoholu. Myślę, iż nasza współpraca z centrami poprzez konwent prowadzi do tego, że będziemy chcieli wprowadzić nowelizacje i czytelne zmiany ustawowe, z pewnością pomocne w ich funkcjonowaniu. Kwestie, na które zwracała nam uwagę Najwyższa Izba Kontroli, dotyczą konieczności standaryzacji. W przekazanym państwu materiale zostały przedstawione dane, które zapewne poprawią perspektywę w badaniach. Widać wyraźnie, że wzrost liczby centrów i klubów jest etapowy. Jeśli rośnie bezrobocie, istnieje większa potrzeba tworzenia podobnych podmiotów, kiedy bezrobocie spada, tendencje się zmieniają.

Pani poseł pytała o współpracę z urzędami pracy. Jest ona zapisana ustawowo i w obszarach, w których Urząd Pracy, jako jeden z instrumentów wykorzystuje podmiot, współpraca jest zdecydowanie lepsza. Bardzo często współpraca zależy nie tylko od ludzi, lecz głównie od wyników reintegracji, o których mówił pan poseł. W miejscach

widocznych efektów, urzędy pracy chętnie sięgają po ten instrument i kierują osoby do centrów integracji. Niestety, sieć jest ciągle uboga, w związku z tym możemy ocenić, że współpraca jest znacznie gorsza tam, gdzie nie istnieją omawiane podmioty.

Tyle tytułem uzupełnienia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Chcę dodać, że w ustawie o rynku pracy i instytucjach rynku pracy wprowadziliśmy indywidualny system współpracy z osobami długotrwale bezrobotnymi. Nie tylko CIS i KIS, ale potrzebne są nowe instrumenty indywidualnego podejścia do osób, które powinny wrócić do zatrudnienia. Krótko mówiąc, nie polegamy tylko na jednym instrumencie, gdyż jest ich dużo. Ważne, żeby stały się one skuteczne.

Jeśli nie ma głosów w dyskusji, stawiam wniosek o przyjęcie sprawozdania rządu o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w latach 2012-2013. Nie słyszę głosów sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisja przyjmuje sprawozdanie.

Proponuję, aby sprawozdawcą została pani poseł Joanna Bobowska. Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Chcę udzielić jeszcze głosu pani poseł Ewie Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Dziękuję pani przewodnicząca. Chcę zwrócić uwagę Komisji na problem egzekwowania obowiązku alimentacyjnego. Zdaję sobie sprawę, że dokładnie rok temu ten problem analizowaliśmy pod kątem stanu prawnego, a nie faktycznego funkcjonowania w Polsce. Chciałabym, aby Komisja pochyliła się ponownie nad problemem. Czy moglibyśmy rozszerzyć porządek obrad np. 21 maja, aby skupić się na problemie ściągalności alimentów i poprawy sytuacji. Mam propozycję, aby przeprowadzić dyskusję na kanwie materiałów, które otrzymalibyśmy z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Bez materiałów może nam być trudno dyskutować. Chcę, abyśmy zastanowili się nad wystosowaniem odpowiedniego listu do prezesa Krajowej Rady Komorniczej lub pomyśleli, czy nie byłoby zasadne skonstruowanie dezyderatu skierowanego do prezesa Krajowej Rady Komorniczej. Decyzja należy do Komisji. Myślę o zabezpieczeniu prawidłowej ochrony i realizacji praw podmiotów uprawnionych do pobierania alimentów oraz zabezpieczenie pośrednich interesów majątku państwa, żeby móc wykorzystać lepiej środki.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Problem istnieje. W Polsce panuje przekonanie, że nie ma specjalnego obowiązku utrzymywania swoich dzieci. Matki, które domagają się zasądzonych alimentów są różnie nazywane, często bardzo pejoratywnie. Ściągalność alimentów jest na poziomie 14%. W porównaniu z innymi krajami, to bardzo niski poziom. Warto zastanowić się jaki jest tego powód i czy wykonywane są we właściwy sposób i w odpowiednich terminach wyroki egzekucyjne sądu.

Słyszę, że państwo nie zgłaszają sprzeciwu w tej kwestii. Nie umiem powiedzieć, czy posiedzenie komisji odbędzie się 21 maja, gdyż decyzję powinno podjąć prezydium. Na pewno warto, abyśmy problem w najbliższym czasie poruszyli. Do pani minister zwracam się z prośbą o dosłanie materiałów. Do Ministra Sprawiedliwości i jego przedstawicieli wyślemy zaproszenie do udziału w posiedzeniu Komisji, żebyśmy mogli szerzej podyskutować o problemie i wypracować rozwiązanie, które w perspektywie czasu powinno poprawić obecny stan rzeczy.

Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję państwu za spotkanie. Zamykam posiedzenie Komisji.